

MAREK PIECHOWIAK

**AKSJOLOGICZNE PODSTAWY KARTY PRAW
PODSTAWOWYCH UNII EUROPEJSKIEJ**

I. UWAGI WSTĘPNE

Podczas szczytu Unii Europejskiej w Nicei, 7 grudnia 2000 roku Parlament Europejski, Rada Unii Europejskiej i Komisja Europejska proklamowały Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej¹. Decyzję o opracowaniu Karty podjęła Rada Europejska obradująca w Kolonii 3–4 czerwca 1999 r.², natomiast na podstawie postanowień przyjętych przez Radę Europejską w Tampere powołano ciało posiadające mandat do przygotowania jej projektu. Ciało to, na swym pierwszym posiedzeniu 17 grudnia 1999 r. przyjęło nazwę Konwentu (*Convention*)³. Prace nad przygotowaniem Karty przebiegały w szybkim tempie. Konwent przyjął projekt przez konsens na swym siódmym posiedzeniu, 2 października 2000 r.⁴ Na nieformalnym szczycie w Biarritz, 13–14 października 2000 r., Rada Europejska jednogłośnie przyjęła projekt i przekazała go do Parlamentu i Komisji⁵. Komisja przyjęła projekt 6 grudnia 2000 r., a Parlament Europejski 14 listopada 2000 r.⁶

Prawa podstawowe są fundamentem współczesnych porządków prawnych. Postanowienia ich dotyczące wskazują zwykle na inne niż pozytywnoprawne

¹ „OJEC”, C 364. Przekład polski (oparty na tekście w języku niemieckim) (w:) *Karta Praw Podstawowych*, przeł. S. Hambura i M. Muszyński, Bielsko Biala 2001 [Dokumenty Europejskie. Suplement nr 1], s. 17–32; przekład oparty na wersji angielskojęzycznej: *Karta Podstawowych Praw Unii Europejskiej. Tekst z objaśnieniami Sekretariatu Konwencji*, przeł. M.A. Nowicki, Kraków 2001. W tekście tym proponuję autorskie tłumaczenie komentowanego fragmentu Karty.

² „Bulletin EU” 6–1999, *Conclusions of the Presidency*, I.18.44 (17/38).

³ W skład Konwentu wchodziły 62 osoby: 15 przedstawicieli rządów, 16 członków Parlamentu Europejskiego, 30 członków parlamentów państw członkowskich i jeden przedstawiciel Przewodniczącego Komisji Europejskiej. Na swego przewodniczącego Konwent wybrał Romana Herzoga, byłego prezydenta RFN. W charakterze stałych obserwatorów zaproszonych było dwóch przedstawicieli Trybunału Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich, oraz dwóch przedstawicieli Rady Europy (w tym przedstawicieli Europejskiego Trybunału Praw Człowieka); zob. *Presidency Conclusions: Tampere European Council*, 15 and 16 October 1999, Annex; „Bulletin EU” 10–1999, *Conclusions of the Presidency* (16/16).

⁴ „Bulletin EU” 10–2000, I.2.1, 2. Human Rights (1/7).

⁵ *Ibidem*.

⁶ 410 głosami za, 93 przeciw i przy 27 wstrzymujących się; *Recommendation approving the draft Charter of Fundamental Rights of the European Union adopted by Parliament on 14 November* (doc. A5-0325/2000).

ugruntowanie prawa, na fundamentalne wartości, których ochronie służyć ma porządek prawny. Nie bez kozery, na szczycie w Nicei uznano Kartę za „deklarację moralności europejskiej”⁷.

W niniejszym tekście pierwszorzędym przedmiotem badań będą przyjęte w Karcie, wprost lub domyślnie, rozstrzygnięcia typu aksjologicznego. Przez „aksjologiczne podstawy” rozumiem rozstrzygnięcia dotyczące uznania takich, a nie innych, wartości czy dóbr⁸ za przedmiot ochrony, a ponieważ chodzi o „podstawy”, interesować się będą rozstrzygnięciami fundamentalnymi w takim sensie, że stanowią one uzasadnienie dla innych – mówiąc ogólnie – bardziej szczegółowych rozstrzygnięć aksjologicznych i normatywnych. Pozwoli to m.in. na formułowanie wniosków co do spójności rozstrzygnięć szczegółowych z rozstrzygnięciami fundamentalnymi. Zagadnienie aksjologicznych podstaw obejmuje także problematykę relacji między wartościami a prawami podstawowymi oraz ontologicznego statusu wartości i praw.

Uwyrażnienie aksjologicznych podstaw Karty realizowane będzie przede wszystkim przez porównanie tego dokumentu z innymi instrumentami ochrony prawa człowieka, przede wszystkim, choć nie tylko, należącymi do prawa międzynarodowego. Zmierzać będą do ukazania postanowień Karty w kontekście ochrony praw człowieka na płaszczyźnie uniwersalnej, której fundamentem jest Karta Narodów Zjednoczonych, Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r.⁹ oraz Międzynarodowe paktów praw człowieka z 1966 r. – Międzynarodowy pakt praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych¹⁰ oraz Międzynarodowy pakt praw osobistych i politycznych¹¹. Dla problematyki filozoficz-noprawnej, zwłaszcza dla ujawnienia zasadniczej, utrzymującej się linii interpretacyjnej dotyczącej podstaw praw fundamentalnych, niezwykle istotne są także dokumenty końcowe dwóch światowych konferencji praw człowieka – Proklamacja teherańska z 1968 r.¹² i Deklaracja wiedeńska z 1993 r.¹³, która po półwieczu potwierdza i precyzuje zasadnicze rozstrzygnięcia przyjęte w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Drugim zasadniczym punktem od-

⁷ S. Hambura i M. Muszyński, *Wprowadzenie (w:) Karta Praw Podstawowych*, op. cit., s. 14.

⁸ Zamiennie używam terminu „wartość” i „dobro”. „Wartość” pojmuję raczej w duchu filozofii typu arystotelesowskiego, niż kantowskiego, tzn. wartości traktuję jako stany rzeczy, o ile są celami (dobrami) godnymi ochrony, realizacji; a nie traktuję ich jako czegoś, co samo w sobie obowiązuje i jest czymś oderwanym od tego, co faktyczne.

⁹ Teksty polskie tych dokumentów zob. np. *Prawa człowieka. Wybór materiałów. Dokumenty międzynarodowe*, oprac. i przekł. B. Gronowska, T. Jasudowicz i C. Mik, Toruń 1993; teksty angielskojęzyczne za: *Human Rights: A Compilation of International Instruments*, New York 1988, [dalej cyt. jako KNZ i PDPC].

¹⁰ Dz.U. 1977, nr 38, poz. 169 (w:) *Prawa człowieka*, op. cit., s. 16–24.

¹¹ Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167; nowy przekład w wydaniu dwujęzycznym: M. Piechowiak i R. Hliwa (red.), *Międzynarodowy pakt praw osobistych i politycznych – Skarga indywidualna do Komitetu Praw Człowieka*, Poznań 2001 [dalej cyt. jako PPP].

¹² *Human Rights*, op. cit., s. 43–46.

¹³ *Deklaracja Wiedeńska i Program Działania Światowej Konferencji Praw Człowieka. Wiedeń, Czerwiec 1993*, przeł. C. Piechowiak, Poznań 1998; *World Conference on Human Rights: The Vienna Declaration and Programme of Action, June 1993*, New York 1993.

niesienia będzie dotychczasowa ochrona praw podstawowych w ramach mechanizmów europejskich, przede wszystkim oparta na Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 1950 r.¹⁴ oraz dokumentach prawa europejskiego – unijnego i wspólnotowego. Z uwagi na cele badawcze, prezentowane tu analizy będą się ograniczały, zasadniczo rzecz biorąc, do niektórych postanowień preambuły oraz artykułu 1 Karty. Pełen komentarz do tej części dokumentu znacznie przekroczyłby ramy artykułu, tym bardziej dotyczy to analizy całości.

Przed przystąpieniem do analizy tekstu Karty warto, dla umieszczenia ich w szerszym kontekście, poświęcić nieco uwagi genezie tego dokumentu, przyczynom jego powstania, celom stawianym autorom tego dokumentu. Jest to istotne dla zrozumienia m.in. akcentów położonych na poszczególne zagadnienia.

II. GENEZA

1. Zasadnicze cele

Zasadniczym celem, wskazanym na szczycie w Kolonii przy podejmowaniu decyzji o opracowaniu Karty było to, aby podstawowe prawa uwyżnić jako element prawa unijnego, uczynić je bardziej „widocznymi”, „oczywistymi” (*more evident*)¹⁵. Osiągnięcie tego celu uważane było za istotne zarówno z punktu widzenia Unii jako całości, jak i jej obywateli oraz innych osób, których dotyczą działania podejmowane przez Unię. W związku z integracją na płaszczyźnie polityki zagranicznej, wyeksponowanie praw podstawowych służyć ma budowaniu tożsamości Unii jako podmiotu w stosunkach międzynarodowych, wzmacniając jednocześnie wiarygodność Unii jako pełnoprawnego członka wspólnoty międzynarodowej¹⁶. Przyjęcie Karty ma być także odpowiedzią na zarzuty, jakoby Unia przyjmowała inne standardy praw człowieka w stosunkach zewnętrznych, a inne – mniej wymagające – w wewnętrznych¹⁷.

2. Problemy z prawami podstawowymi

Karta powstawała także z powodu problemów z odpowiednim uwzględnieniem praw człowieka w prawie wspólnotowym i unijnym, przede wszystkim problemów, które stawały przed sędziami Europejskiego Trybunału

¹⁴ Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284; (w:) *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, op. cit., s. 173–196 [dalej, określana także jako Europejska Konwencja Praw Człowieka (EKPC)].

¹⁵ „The European Council takes the view that, at the present stage of development of the European Union, the fundamental rights applicable at Union level should be consolidated in a Charter and thereby made more evident”, „Bulletin EU” 6–1999, *Conclusions of the Presidency*, I.18.44 (17/38). Zob. S. Simitis et al.: *Affirming Fundamental Rights in the European Union: Time to Act. Report of the Expert Group on Fundamental Rights*, European Commission, Employment, Industrial Relations and Social Affairs, Brussels 1999, pkt IV, 3.

¹⁶ Ibidem, pkt IV, 2.

¹⁷ Commission of the European Communities, *Commission Communication on the Charter of Fundamental Rights of the European Union*, Brussels, 13.9.2000, COM (2000) 559 final, pkt 12.

Sprawiedliwości. W pierwszym okresie integracji, który dotyczył przede wszystkim problematyki gospodarczej, prawo europejskie wkraczało – chcąc nie chcąc – w niektóre z podstawowych praw, przede wszystkim można tu wskazać prawo własności i prawo do swobodnego prowadzenia działalności gospodarczej. Problem jasnego usytuowania praw podstawowych w systemie prawa europejskiego nasilił się wraz z poszerzaniem procesu integracji na inne dziedziny. W Traktacie z Maastricht z 7 lutego 1992 r. (Traktat o Unii Europejskiej)¹⁸, obok obecnej wcześniej problematyki gospodarczej (tzw. pierwszy filar Unii obejmujący unię gospodarczą i monetarną), na porządku dziennym integracji staje wspólna polityka zagraniczna i wspólna polityka bezpieczeństwa (drugi filar), oraz współpraca w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego i wymiaru sprawiedliwości (trzeci filar). Na mocy Traktatu Amsterdamskiego z 2 października 1997 r. następuje dalsza integracja w ramach trzeciego filaru, m.in. wzrastają kompetencje Unii w zakresie polityki wizowej, migracyjnej i azylowej, odpowiedzialność za swobodne przemieszczanie się osób w ramach UE, wzmocniona zostaje współpraca policji i wymiaru sprawiedliwości. W takiej perspektywie oczywiste staje się, że istnieje wiele działań Unii, a nie poszczególnych państw członkowskich, dotyczących wprost tak obywateli państw członkowskich, jak i obywateli innych państw i bezpaństwowców (np. w dziedzinie ubezpieczenia społecznego imigrantów pracujących w Unii czy ubiegających się o azyl), które mogą naruszać prawa podstawowe; to Unia może być podmiotem naruszającym te prawa¹⁹. Świadomość potrzeby uwyrażnienia praw podstawowych było też oczywistą konsekwencją ustanowienia w Traktacie z Maastricht obywatelstwa Unii.

Pewne problemy wynikające z braku kompleksowych rozwiązań dotyczących praw człowieka dawały o sobie znać w związku z działalnością Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (ETS). Jego orzeczenia mają pierwszeństwo przed prawem wewnętrznym państw członkowskich, a to właśnie ono w szerokim zakresie chroni prawa podstawowe, tak na mocy prawa konstytucyjnego, jak i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, której stronami są państwa członkowskie, a której stroną nie jest i – jak na razie, z przyczyn formalnych – nie może być Unia. W początkowym okresie, do 1986 roku, trybunały konstytucyjne państw członkowskich – idąc za orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego RFN z 29 maja 1974 roku (tzw. Solange I – „tak długo I”) – uznały, że trybunały te będą kontrolowały zgodność działań i aktów prawnych organów Wspólnot z prawami podstawowymi gwarantowanymi w konstytucji tak długo, aż Wspólnoty nie przyjmą odpowiedniego katalogu praw i mechanizmów ich kontroli²⁰.

¹⁸ Obowiązuje obecnie w wersji zmienionej i skonsolidowanej na podstawie *Traktatu Amsterdamskiego (Traktatu zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej, Traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie oraz niektóre związane z nimi akty)* z 2 października 1997 roku; *Traktaty europejskie*, oprac. E. Wojtaszek-Mik i C. Mik, Kraków 2000.

¹⁹ S. Simitis et al., op. cit., pkt IV, 2.

²⁰ S. Hambura i M. Muszyński, *Wprowadzenie (w:)* op. cit., s. 7 i n.

3. Dotychczasowa obecność praw podstawowych

Mimo tych zastrzeżeń nie można powiedzieć, że prawa podstawowe były nieobecne w prawie europejskim. Europejski Trybunał Sprawiedliwości od końca lat sześćdziesiątych podejmował problematykę praw podstawowych uznając, że zawarte są one w ogólnych zasadach prawa wspólnotowego ugruntowanych w tradycjach konstytucyjnych praw członkowskich i Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, uznanej za „źródło poznania prawa”²¹.

Brak jasnego umiejscowienia praw podstawowych w strukturze prawa europejskiego i świadomość wagi problemu skłoniły w 1977 roku Parlament Europejski, Radę Ministrów i Komisję Europejską do wydania wspólnej deklaracji, w której czytamy m.in.: „1. Parlament Europejski, Rada i Komisja podkreślają pierwszorzędne znaczenie, jakie przywiązują do ochrony praw podstawowych, wywiedzionych zwłaszcza z konstytucji Państw Członkowskich i europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. 2. Respektują i będą respektować te prawa przy wykonywaniu swych kompetencji i w realizacji celów Wspólnot Europejskich”²².

Na płaszczyźnie traktatowej uznanie wprost praw człowieka znalazło swój wyraz w 1986 roku w Jednolitym Akcie Europejskim z 17 lutego 1986 roku; w preambule znalazła się formuła: „zdecydowani razem popierać demokrację, w oparciu o fundamentalne prawa zagwarantowane w konstytucjach i systemach prawnych państw członkowskich, Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności oraz Europejskiej Karcie Społecznej, a w szczególności w oparciu o wolność, równość i sprawiedliwość społeczną”²³.

W Traktacie z Maastricht, w art. 6 [pierwotnie art. F] ust. 1 czytamy: „Unia zbudowana jest na zasadach wolności, demokracji, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz rządów prawa, które są wspólne dla państw członkowskich”; w ust. 2 dodaje się, że „Unia szanuje prawa podstawowe gwarantowane w europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (...) i wynikające ze wspólnych tradycji konstytucyjnych państw członkowskich, jako zasady ogólne prawa wspólnotowego”²⁴.

4. Ograniczenia

W dokumentach dotyczących celu stojącego przed przygotowującymi Kartę podkreślano, że chodzi raczej o ujawnienie i zebranie tego, co uznane

²¹ Zob. R. Arnold, *Karta Praw Zasadniczych Unii Europejskiej*, „PiP” 2002, z. 3(57), s. 35 i cytowaną tam literaturę.

²² *Joint Declaration by the European Parliament, the Council and the Commission*, Luxembourg, 5. April 1977, „OJEC” 1977, No C 103/1 (27.4.77).

²³ *Single European Act* (1986) (w:) *European Union: Selected Instruments Taken from the Treaties*, vol. 1, Office for Official Publications of the European Communities, Luxembourg 1999, s. 761.

²⁴ *European Union: Selected Instruments*, op. cit., s. 23 i in.

i rozproszone w różnych dokumentach, niż o twórczość i wynalazczość²⁵. Aby ułatwić dyskusję nad przyjęciem Karty, Komisja Europejska uwybraźniła niektóre ze skutków, których Karta nie ma wywierać:

- a) Karta nie będzie ani poszerzała, ani ograniczała kompetencji Unii ani Wspólnot;
- b) nie będzie wymagała jakichkolwiek poprawek w konstytucjach państw członkowskich;
- c) nie będzie miała wpływu ani na formy działania, ani na strukturę unijnego sądownictwa;
- d) ani nie wymaga, ani nie wyklucza przystąpienia Unii do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka²⁶.

Prowadząc refleksję nad ograniczeniami doniosłości Karty, zauważyć trzeba, że w świetle art. 51 obowiązuje ona jedynie „organy i instytucje Unii z zastosowaniem zasady subsydiarności, a państwa członkowskie wyłącznie przy realizowaniu prawa Unii”. Karta nie przewiduje także żadnych nowych procedur dochodzenia praw w niej sformułowanych. Nadmienić przy tym warto, że choć na mocy art. 46 lit. d Traktatu o Unii do kompetencji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości należy obecnie kontrolowanie wypełniania art. 6 ust. 2 tego traktatu przez instytucje Unii, to jednak – z wyjątkami przewidzianymi art. 35 i 40 Traktatu o Unii – jurysdykcja tego trybunału nie obejmuje działań dotyczących drugiego i trzeciego „filaru”.

5. Specyfika

Mimo świadomości nałożonych ograniczeń, jednak już w trakcie prac przygotowawczych wskazywano na pewną specyfikę powstającego dokumentu jako dokumentu prawa międzynarodowego. Na specyfikę tę składa się między innymi²⁷:

- ujęcie w jednym dokumencie praw należących do różnych rodzin tych praw (praw osobistych, politycznych, gospodarczych i socjalnych), zwykle ujmowanych w odrębnych instrumentach;
- z uwagi na to, że Karta jest dokumentem, który – co do swej formy – ma charakter części konstytucji Unii, zawarto w Karcie – obok regulacji chroniących prawa wszystkich osób – również takie postanowienia, które chronią prawa jedynie obywateli Unii oraz prawa osób o określonym statusie (np. prawa dziecka, prawa pracowników);
- Karta obejmuje prawa, które – choć ze swej istoty nie są nowe – uwzględniają rozwój technologii informatycznych i inżynierii genetycznej; chodzi

²⁵ „A task of revelation rather than creation, of compilation rather than innovation”, Commission of the European Communities, *Commission Communication on the Charter...*, op. cit., pkt 7.

²⁶ Ibidem, pkt 14.

²⁷ Commission of the European Communities, *Communication from the Commission on the Legal Nature of the Charter of Fundamental Rights of the European Union*, Brussels, 11.10.2000, COM (2000) 644 final, pkt 2.

- tu o ochronę danych osobowych (art. 8) i prawa związane z problematyką bioetyczną (art. 3 ust. 2);
- mając na uwadze przejrzystość i bezstronność działań administracji, umieszczono w Karcie prawo dostępu do dokumentów Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji (art. 42), a mając na względzie orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości – prawo do dobrej administracji (art. 41);
 - Kartę sformułowano przy pomocy języka neutralnego z punktu widzenia płci.

6. Status prawny

Od strony prawnej status Karty nie został ostatecznie rozstrzygnięty. Obecnie, jako dokument proklamowany, należy ona do tzw. miękkiego prawa (*soft-law*)²⁸. Niemniej, jej twórcy na początku prac zdecydowali, aby – niezależnie od dalszych losów przygotowywanego przez nich projektu – uzgodnić tekst, który nadawać się będzie do włączenia go do prawa traktatowego i który może stać się częścią składową tekstu przyszłej – jeśli taka powstanie – konstytucji Unii²⁹. Debata nad włączeniem Karty do Traktatu o UE zaplanowana została na konferencję międzyrządową, która ma się odbyć w 2004 roku. Do tego czasu doniosłość prawna tego dokumentu zależeć będzie m.in. od tego, w jakim zakresie instytucje stojące na straży prawa europejskiego, przede wszystkim Europejski Trybunał Sprawiedliwości, będą się do tego dokumentu odwoływać.

Choć jak dotąd (w okresie do końca sierpnia 2002 r.) Europejski Trybunał Sprawiedliwości nie powoływał się na Kartę ani w swych wyrokach, ani w opiniach doradczych, to jednak wielokrotnie do niej sięgali rzecznicy generalni, którzy są członkami Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości mającymi za główne zadanie bezstronne przedstawianie tzw. wniosków końcowych z uzasadnieniem w sprawach zawisłych przed tym trybunałem. Pierwszym, który to uczynił, był Siegbert Albert, pełniący obowiązki pierwszego rzecznika generalnego, były członek Konwentu³⁰. Spośród ośmiu rzeczników jedynie Dámaso Ruiz-Jarabo Colomer nie sięgał w swych opiniach do Karty, choć poruszana materia dawała po temu sposobność³¹. Do Karty sięgał także

²⁸ Por. ibidem, 644 final.

²⁹ S. Hambura i M. Muszyński, *Wprowadzenie* (w:) op. cit., s. 7–10. Zob. Commission of the European Communities, *Communication from the Commission...*, op. cit., 644 final, pkt 4–12. Decyzja o przygotowywaniu tekstu tak, jak gdyby był to tekst traktatu, była – zaproponowanym przez przewodniczącego Konwentu, Romana Herzoga – sposobem zakończenia sporu, który zdominował na początku prace Konwentu, sporu dotyczącego statusu prawnego przygotowywanego dokumentu, sporu, który miał niewielkie szanse na rozstrzygnięcie na forum tego gremium.

³⁰ *Opinion of Advocate General Albert*, 1 Feb. 2001, *TNT Traco SpA v. Poste Italiane SpA a. o.*, C-340/99. Por. M. Muszyński i S. Hambura, *Karta Praw Podstawowych. Dużo znaczy, choć nie wiąże*. „Rzeczpospolita” z 26 sierpnia 2002, „Prawo co dnia”.

³¹ Zob. jego opinię z 11 lipca 2002, *Arben Kaba v. Secretary of State for the Home Department*, C-466/00.

Europejski Sąd I Instancji, będący organem pomocniczym w stosunku do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości³².

III. POSTANOWIENIA

1. *Preambuła (1) – wprowadzenie*

Narody Europy, łącząc się w coraz ściślejszą Unię, postanowiły dzielić się pokojową przyszłością opartą na wspólnych wartościach.

W Karcie problematyka wartości znalazła znacznie więcej miejsca, niż w – bardzo wstrzemięźliwej w tym zakresie – Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Uwzględnienie tej problematyki było świadomie przyjętym celem. Ochrona praw podstawowych uznana została za zasadę fundującą Unię (*founding principle*) i za konieczny warunek jej legitymizacji³³, legitymizacji tak politycznej, jak i moralnej³⁴. „Wspólne wartości” uznane są już w pierwszym akapicie preambuły za podstawę pokojowej przyszłości: „pokojowa przyszłość oparta na wspólnych wartościach” jest zasadniczym celem (dobrem), którego realizacji Karta ma służyć. Zapewnienie pokojowej przyszłości jest przy tym uznane za istotny element zacieśniania więzi między narodami (ludami) wchodzącymi w skład Unii.

Powiązanie pokoju z respektowaniem praw człowieka, uznanie respektowania praw człowieka za konieczny warunek pokoju, jest jednym z fundamentalnych założeń współczesnej międzynarodowej ochrony praw człowieka. W pierwszym zdaniu PDPC czytamy: „Uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie”³⁵. W trzecim akapicie preambuły tego dokumentu stwierdza się, że „jest istotne, aby prawa człowieka były chronione przez przepisy prawa tak, aby człowiek nie musiał, doprowadzony do ostateczności, uciekać się do buntu przeciw tyranii i uciskowi”. Karta w oczywisty sposób wpisuje się w tę tradycję.

2. *Preambuła (2)*

Świadoma swego duchowo-religijnego i moralnego dziedzictwa, Unia założona jest na niepodzielnych i powszechnych wartościach godności ludzkiej, wolności,

³² Wyrok z 30 stycznia 2002 r., *max.mobil Telekommunikation Service GmbH v. Commission*, T-54/99; oraz z 3 maja 2002 r., *Jégo-Quéré et Cie SA v. Commission*, T-177/01.

³³ *European Council decision on the drawing up of a Charter of fundamental rights of the European Union*, „Bulletin EU” 6–1999, Annexes to the Presidential conclusions, pkt I.64 (26/28), Annex 4.

³⁴ Commission of the European Communities: *Commission Communication on the Charter of Fundamental Rights...*, op. cit., pkt 8.

³⁵ Formuła ta powtórzona jest także w preambułach Międzynarodowych paktów praw człowieka z 1966 r.

równości i solidarności. Ugruntowana jest na zasadach demokracji i państwa prawnego. Stawia osobę w centrum swego działania, ustanawiając obywatelstwo Unii oraz tworząc obszar wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości.

A. Dziedzictwo

Dla problematyki pojmowania wartości istotne znaczenie ma tradycja, w ramach której jest ona podejmowana; rozumienia wartości nie sposób oprzeć jedynie na, choćby najlepszych, określeniach umieszczonych w tekście, gdyż rozumienie takich definicji też jest uwikłane w określone tradycje. Odwołanie do określonej (lub określonych) tradycji charakteryzuje też typ wartości, do których się sięga.

Już w drugim akapicie Karta sięga do wspólnej tradycji, przy czym na pierwszym miejscu mowa jest o „dziedzictwie duchowo-religijnym i moralnym”, a nie innego typu, np. politycznym. Porównując zauważmy, że Europejska Konwencja Praw Człowieka powołuje się na „wspólne dziedzictwo tradycji politycznych, ideałów wolności i rządów prawa”; odwołanie to następuje w ostatnim akapicie preambuły. W Karcie ekwiwalentem tego postanowienia jest wskazanie, w środkowej części drugiego akapitu preambuły, że Unia „oparta jest na zasadach demokracji i rządów prawa”. Sprawą do rozważenia – i jak się zdaje, drugorzędną – pozostaje to, czy zasady te należy również zaliczyć wprost do dziedzictwa duchowego i moralnego, jak zdaje się wskazywać tekst francusko- czy angielskojęzyczny, czy też nie – co może sugerować tekst w języku niemieckim, w którym o zasadach demokracji i rządów prawa mówi się w osobnym zdaniu.

W trakcie prac przygotowawczych wiele kontrowersji wzbudziło odwołanie wprost do wartości religijnych. Jeszcze projekt Karty z 21 września 2000 r., już po końcowych poprawkach grupy roboczej sprawdzającej projekt od strony poprawności językowej i poprawności z punktu widzenia techniki legislacyjnej, mówił o „inspiracji tradycją kulturową, humanistyczną i religijną”³⁶.

Przedstawiciel rządu Francji, w końcowym etapie prac nad projektem, na posiedzeniu 25 września 2000 r. w Brukseli, powołując się na laickość swego państwa, oświadczył, że Francja uzależnia swoją zgodę na przyjęcie dokumentu od wykreślenia fragmentu mówiącego o „dziedzictwie religijnym”³⁷. Ówczesny francuski szef rządu, Lionel Jospin poinformował Romana Herzoga również

³⁶ „Taking inspiration from its cultural, humanist and religious heritage”, *Draft Charter of Fundamental Rights of the European Union – Complete text of the Charter after being finalised by the Legal Linguistic Working Party*, Charte 4470/1/00, Rev 1, Convent 47, Brussels, 21 September 2000. Taka sama formuła znajdowała się także w oddanym do wspomnianych poprawek projekcie z 14 września (Charte 4470/00, Convent 47). O żadnej tradycji nie było wzmianki w preambule pierwszego projektu poddanego pod dyskusję, Charte 4422/00, Convent 45, Brussels, 28 July 2000.

³⁷ H. Juros, *Katalog praw podstawowych Unii Europejskiej. „Bezbożne” zasady czy „pobożne” życzenia*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2001, nr 34, s. 72.

na piśmie, że rząd Francji odrzuci Kartę, jeśli będzie w niej mowa o dziedzictwie religijnym³⁸. Za pozostawieniem formuły obejmującej dziedzictwo religijne obstawali przedstawiciele frakcji chrześcijańsko-demokratycznej (Europejska Partia Ludowa), przede wszystkim występował w tej sprawie Niemiec – Ingo Friedrich, pełniący wówczas również funkcję wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego, w Konwencie występujący z ramienia frakcji PPE-DE (Europejskiej Partii Ludowej i Demokratów Europejskich) w Parlamencie Europejskim. I. Friedrich uważany jest za *spiritus movens* działań zmierzających do uwzględnienia tradycji religijnej w tekście Karty³⁹. W grupie roboczej, w której pracach I. Friedrich uczestniczył, proponował formuły mówiące wprost o Bogu albo o korzeniach chrześcijańskich lub judeochrześcijańskich. Z tamtych formuł proponowanych na forum grupy roboczej, zrezygnowano na rzecz formuły „słabszej”, mówiącej o dziedzictwie religijnym. Gdy Francja wystąpiła ze swoim ultimatum, I. Friedrich oświadczył, że jeżeli z tekstu zginie wszelkie odniesienie do religii, to Konwent opuści on i 15 innych przedstawicieli europejskiej chadecji⁴⁰. Sytuacja groziła zerwaniem prac, gdyż przyjęto w nich zasadę konsensu.

Podkreślić trzeba, że nie były to „prywatne” inicjatywy I. Friedricha. Miał on poparcie chadecji reprezentowanej w Konwencie i nie był on jedynym członkiem Konwentu występującym w tej sprawie; podobnie jednoznacznie wypowiadał się przedstawiciel rządu Austrii, który jako jedyny spośród przedstawicieli rządów zdecydowanie opowiadał się za pozostawieniem odniesienia do tradycji religijnej. Za uwzględnieniem wartości chrześcijańskich wypowiadał się także ówczesny przewodniczący Komisji Europejskiej Romano Prodi⁴¹.

Rozwiązanie zostało osiągnięte dzięki osobistym zabiegom przewodniczącego Konwentu Romana Herzoga, faktycznie (ze względu na stan zdrowia) nieuczestniczącego już w ostatnich posiedzeniach Konwentu. Telefonicznie porozumiał się w tej sprawie z prezydentem Francji J. Chirakiem, z którym uzgodnił, że Francja przyjmie tekst mówiący nie o dziedzictwie religijnym, ale o dziedzictwie duchowo-religijnym, przy czym w języku francuskim, na oddanie niemieckiego *geistig-religiös*⁴² przyjęty zostanie termin *spirituel*⁴³. Przekład taki jest z punktu widzenia słownikowego zasadny. Należy zatem przyjąć, że tak francuskie „spirituel”, jak i analogiczne formuły w innych

³⁸ „Handelsblatt” z 27 września 2000, s. 11.

³⁹ *Wie Gott in die Grundrechte – Charta der EU kam*, „Die Zeit” z 2 listopada 2000 r.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ Na podstawie skryptów ORF z dnia 10.11.2000, dostępnych na <http://religion.orf.at> (31.08.2002). Uwzględnienie w tekście Karty odniesienia do Boga, postulował także papież Jan Paweł II (*Address of John Paul II to the Presidents of the Parliaments of the European Union, 23 September 2000*, 4), jak i przewodniczący Komisji Konferencji Episkopatów Europy bp Josef Homeyer.

⁴² „In dem Bewusstsein ihres geistig-religiösen und sittlichen Erbes”; tekst za: „Amtsblatt der Europäischen Gemeinschaft” z 18 grudnia 2000, C 364/8.

⁴³ „Conscience de son patrimoine spirituel et moral”; tekst za: „Journal officiel des Communautés européennes” z 18 grudnia 2000, C 364/8.

wersjach językowych, są przekładem niemieckiego *geistig-religiös*. Z punktu widzenia prac przygotowawczych, a te w przypadku wątpliwości interpretacyjnych – jeśli Karta stanie się prawem traktatowym – należy brać pod uwagę⁴⁴, nie jest zasadne twierdzenie, że wymiar religijny został w preambule pominięty⁴⁵. Z drugiej strony, trudno nie zauważyć, że wiele uczyniono, aby obecność tego wymiaru zminimalizować.

H. Juros trafnie zauważa, że formuła „dziedzictwo duchowo-religijne” – w porównaniu z „dziedzictwo religijne” – w mniejszym stopniu eksponuje „wspólnotowe i instytucjonalne ramy wiary”⁴⁶, niemniej jednak preambuła w tym punkcie w zamierzeniu wskazuje na wartości stanowiące fundament Karty, a nie na instytucje, które przyczyniły się do ujęcia tych wartości w kulturze.

Zauważyć można, że umieszczenie w preambule formuły mówiącej o tradycji religijnej ma znaczenie dla pozycji, jaką wolność religijna, chroniona art. 10 Karty, zajmuje wśród innych praw⁴⁷. Powołanie się w preambule na dziedzictwo „duchowo-religijne” wskazuje – zgodnie z tradycją utrwaloną w prawie konstytucyjnym (nie tylko europejskim) i prawie międzynarodowym (dobitnie wskazuje na to odmiennosc klauzuli limitacyjnej dołączanej do przepisów chroniących tę wolność) – na szczególną rangę przypadającą wolności religijnej. Pisząc o miejscu, jakie w Karcie przypadło ochronie wartości religijnych, nie można zgodzić się z poglądem, że rodzajem niesprawiedliwej dyskryminacji jest pominięcie związków religijnych w dotyczącym wolności stowarzyszania się art. 12 ust. 1, w którym mowa jest o gromadzeniu się i zrzeszaniu „w szczególności w sprawach politycznych, związkowych i obywatelskich”⁴⁸. Związki o charakterze religijnym znajdują właściwe miejsce dla swej ochrony w ramach ochrony wolności religijnej, obejmującej także wspólnotowy wymiar religii (art. 10 Karty). Tytułem przykładu zauważmy, że w przypadku wolności stowarzyszania się powszechnie akceptowana jest dopuszczalność nakładania ograniczeń ze względu na wykonywany zawód, np. dopuszczalność (oczywiście, przy spełnieniu szeregu warunków) ograniczania możliwości stowarzyszania się w związki zawodowe członkom sił zbrojnych funkcjonariuszom policji,

⁴⁴ Wiedeńska konwencja o prawie traktatów z 23 sierpnia 1969, art. 32a (Dz.U. 1990, nr 74 poz. 439, załącznik); *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, oprac. A. Przyborowska-Klimczak, Lublin 1995, s. 68.

⁴⁵ Zob. np. doniesienia prasowe: *Lepiej bez invocatio Dei*, „Rzeczpospolita” z 27 czerwca 2002; J. Bielecki, *Wolność, równość, godność. Uzgodniono tekst Karty Podstawowych Praw*, „Rzeczpospolita” z 27 września 2000; sam tytuł tego ostatniego doniesienia może wprowadzać w błąd co do hierarchii uznanych w Karcie wartości. Pozytywnie na tym tle zob. S. Hambura i M. Muszyński, *W jakim języku o Bogu*, „Rzeczpospolita” z 5 kwietnia 2002; trudno się jednak zgodzić z poglądem wyrażonym przez autorów, że poszczególne wersje językowe stanowią odmienne rozwiązania tego samego problemu i że niosą z sobą istotnie różne treści.

⁴⁶ H. Juros, op. cit., s. 73.

⁴⁷ Por. ibidem, s. 73.

⁴⁸ Ibidem.

czy pracownikom administracji państwowej⁴⁹, co nie jest nigdy uzasadnione w przypadku tworzenia czy przystępowania do związków wyznaniowych.

B. Wartości podstawowe wśród podstawowych

a. Treść

Podstawowymi wartościami, na które wskazuje Karta, są: godność człowieka, wolność, równość i solidarność⁵⁰. Zestawienie to wzorowane jest zasadniczo na art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka:

„Wszystkie istoty ludzkie rodzą się **wolne i równe w godności i prawach**. Są one obdarzone rozumem i sumieniem oraz powinny postępować wobec siebie w duchu braterstwa” (podkr. – M.P.).

Zgodnie z tendencjami obecnymi w doktrynie prawa międzynarodowego, zamiast o braterstwie, w Karcie mowa jest o solidarności. Warto może w tym miejscu przypomnieć, że w dyskusji nad projektem Konwencji praw dziecka, w drugim czytaniu projektu, w punkcie 7 preambuły mówiącym o wychowaniu w duchu ideałów zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych, na wniosek przedstawiciela UNESCO świadomie zrezygnowano z terminu „braterstwo” na rzecz „solidarność”, mając na uwadze, że ten ostatni termin silniej niż „braterstwo” wskazuje na odpowiedzialność za innych i obowiązki określonego działania na ich rzecz⁵¹. Uznanie solidarności za jeden z ideałów służy także podkreśleniu konieczności integralnego podejścia do ochrony praw człowieka, obejmującego wyodrębnioną w latach siedemdziesiątych kategorię praw solidarnościowych; wreszcie, zmiana ta, dzięki odejściu od stylistyki charakterystycznej dla epoki Rewolucji Francuskiej, jest jednym z elementów potwierdzających oryginalność koncepcji praw człowieka wypracowanej w ramach współczesnego prawa międzynarodowego⁵².

⁴⁹ Zob. EKPC, art. 11 ust. 2; PPP, art. 22 ust. 2.

⁵⁰ W projekcie przed ostatecznymi poprawkami dokonywanymi z punktu widzenia językowego i legislacyjnego – Charte 4470/00, Convent 47, Brussels, 14 September 2000 (18.09) – używano nie terminu „wartości”, lecz „zasady” (*principles*).

⁵¹ Zob. E/CN.4/48, para. 61–63; za S. Detrick red., *The United Nations Convention on the Rights of the Child: A Guide to the „Travaux Préparatoires”*, Dordrecht 1992, s. 111. Ostateczne brzmienie omawianego akapitu preambuły Konwencji praw dziecka jest następujące: „zważywszy, że ważne jest, by dziecko było w pełni przygotowane do życia w społeczeństwie jako indywidualnie ukształtowana jednostka, wychowana w duchu ideałów zawartych w Karcie Narodów Zjednoczonych, a w szczególności w duchu pokoju, godności, tolerancji, wolności, równości i solidarności”. Zauważyć trzeba, że w samej Karcie NZ z 1945 r. nie pojawia się termin „braterstwo”; relacjonowana dyskusja nawiązywała do postanowień PDPC, precyzujących problematykę praw człowieka zawartą w Karcie NZ.

⁵² Do innych elementów decydujących o oryginalności koncepcji współczesnej należy przede wszystkim uznanie godności za pierwszą wartość; szerzej zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*, Lublin 1999, s. 92 i n.

b. Charakterystyka formalna

Przyjrzyjmy się bliżej charakterystyce formalnej tych wartości. Są one określone jako niepodzielne i powszechne.

Niepodzielność

Ogólnie rzecz ujmując, niepodzielność wskazuje na konieczność łącznego traktowania wszystkich tych wartości. W doktrynie praw człowieka niepodzielność pojawia się w związku z postulatem integralnej ochrony, uwzględniającej wszystkie prawa; stąd mówi się o niepodzielności praw. W tym zakresie fundamentalnymi i podsumowującymi stanowisko doktryny są postanowienia Deklaracji wiedeńskiej z 1991 r.:

„Wszystkie prawa człowieka są powszechne, niepodzielne i wzajemnie się warunkują, oraz są współzależne. Wspólnota międzynarodowa musi traktować prawa człowieka całościowo, w sprawiedliwy i równy sposób, na tej samej płaszczyźnie i z jednakową uwagą”⁵³.

Pośrednie uznanie niepodzielności znaleźć można wcześniej, w ust. 3 preambuły Międzynarodowych paktów praw człowieka z 1966 r., gdzie mowa jest o korzystaniu zarówno z praw osobistych i politycznych, jak i gospodarczych, społecznych i kulturalnych, jako warunku koniecznym osiągnięcia ideału „wolnej istoty ludzkiej wyzwolonej od lęku i niedostatku”. Podobnie Proklamacja teherańska, w pkt. 13 głosi m.in.: „nie jest możliwa pełna realizacja praw osobistych i politycznych bez korzystania z praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych”⁵⁴.

W międzynarodowej ochronie praw człowieka na płaszczyźnie uniwersalnej uznanie niepodzielności praw jest logiczną konsekwencją uznania godności za źródło **wszystkich** praw i wolności człowieka⁵⁵.

Postulat całościowego traktowania praw człowieka znajduje też odbicie w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, gdzie podkreśla

⁵³ „All human rights are universal, indivisible and interdependent and interrelated. The international community must treat human rights globally in a fair and equal manner, on the same footing, and with the same emphasis”, *Deklaracja wiedeńska*, pkt I. 5. Por. *Alternative Approaches and Ways and Means within the United Nations System for Improving the Effective Enjoyment of Human Rights and Fundamental Freedoms*; projekt *Declaration on a New International Human Order: Moral Aspects of Development*, rez. nr 32/130 Zgromadzenia Ogólnego NZ z 16 grudnia 1977 r.; *General Assembly – Official Records*, 32 Session, Sup. No. 45 (A/32/45), United Nations, New York 1978, s. 150–151; Zob. K. Drzewicki, *Internationalization of Human Rights and Their Juridization (w:) An Introduction to the International protection of Human Rights*, Turku 1997, s. 42 i n.

⁵⁴ Przykład negatywnie wyrażonej niepodzielności daje *Deklaracja o prawie do rozwoju* z 1986 r. w ust. 10 preambuły: „propagowanie, respektowanie lub korzystanie z jednych praw człowieka i podstawowych wolności nie może usprawiedliwiać negowania innych praw człowieka i podstawowych wolności”. *Declaration on the Right to Development*, GA res. 41/128 of 4 Dec. 1986 (w:) *Human Rights*, op. cit., s. 403–412.

⁵⁵ Zob. Międzynarodowe pakiety praw człowieka (1966), preambuła: „prawa te [prawa człowieka] wynikają z godności przyrodzonej osobie ludzkiej”; potwierdzenie tego stanowiska, zob. *Deklaracja wiedeńska*, preambuła, akapit 2: „uznając i potwierdzając, że wszystkie prawa człowieka wywodzą się z godności i wartości przyrodzonych osobie ludzkiej”.

się potrzebę odczytywania Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności jako całości, w świetle jej przedmiotu i celu, i stąd postuluje się interpretację poszczególnych przepisów „w harmonii z logiką Konwencji”⁵⁶.

Powszechność

Określając w ten sposób podstawowe wartości, Karta sięga po fundamentalną kategorię w międzynarodowej ochronie praw człowieka – po „powszechność”. Nie wydaje się trafne uznanie, że kategoria powszechności w pierwszym rzędzie służy podkreśleniu, że chodzi o wartości, które nie są jedynie wartościami partykularnymi, a których dotyczy kolejny akapit preambuły Karty. Na określenie tego, co ponadpartykularne, Karta stosuje termin „wspólne” (*common values*).

Najogólniej rzecz biorąc, powszechny to „dotyczący wszystkich”⁵⁷. Uznanie powszechności godności znajdziemy w cytowanym wyżej art. 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, w którym stwierdza się, że „wszystkie istoty ludzkie rodzą się (...) równe w godności”. Warunkiem wystarczającym dla posiadania godności jest bycie istotą ludzką. Jeśli tak, to skoro prawa wynikają z godności – o czym niżej, również one muszą być powszechne, przysługiwać wszystkim i to jedynie dlatego, że są ludźmi.

W dokumentach podstawowych dla międzynarodowej ochrony praw człowieka na płaszczyźnie uniwersalnej, pierwsze stwierdzenie wprost powszechności praw człowieka znajdujemy dopiero w Deklaracji wiedeńskiej, w której czytamy: „powszechny charakter tych praw i wolności nie podlega dyskusji”⁵⁸. Taka konstatacja była po części spowodowana kwestionowaniem powszechności praw człowieka w imię relatywizmu, przede wszystkim kulturowego. Niemniej jednak powszechność praw była wcześniej uznana w wieloraki sposób. Już Karta Narodów Zjednoczonych, określając cele ONZ, mówi o prawach człowieka i podstawowych wolnościach „dla wszystkich, bez względu na rasę, płeć, język lub religię”⁵⁹ oraz o tym, że ONZ popiera „powszechne poszanowanie i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności”⁶⁰. Fundamentalny dla ochrony praw człowieka dokument, którym jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, już w samym tytule wskazuje pośrednio na powszechny charakter ujętych w niej praw⁶¹. Tak w Powszechnej Deklaracji,

⁵⁶ Np. *Otto-Preminger Institute v. Austria* (Court Judgment, 20 Sept. 1994, ser. A, t. 259-A, 47), cyt. za: Orzecznictwo Strasburskie, oprac. T. Jasudowicz, Toruń 1998, t. II, s. 693.

⁵⁷ *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, Warszawa 1979, t. 2, s. 875. Szerzej na temat powszechności, zob. M. Piechowiak, *Powszechność praw człowieka. Zagadnienia filozoficzno-prawne* (w:) T. Jasudowicz i C. Mik (red.), *O prawach człowieka. W podwójną rocznicę Paktów. Księga Pamiątkowa w hołdzie Profesor Annie Michalskiej*, Toruń 1996, s. 49–71.

⁵⁸ Deklaracja wiedeńska, pkt I.1.

⁵⁹ Art. 1 ust. 3, art. 13 ust. 1 b., art. 55; podkr. M.P.

⁶⁰ Art. 55; podkr. M.P.

⁶¹ W tytule terminem „powszechna” zastąpiono termin „międzynarodowa” dopiero w ostatnich fazach pracy nad deklaracją. Jeszcze w projekcie przekazanym przez Radę Gospodarczą i Społeczną (ECOSOC) Zgromadzeniu Ogólnemu NZ, przyjęty był tytuł *International Declaration of Human Rights*; T. Lindholm, *Article 1* (w:) A. Eide et al. (red.), *The Universal Declaration of Human Rights: A Commentary*, Oslo 1992, s. 42.

jak i w jednakowo brzmiących fragmentach preambuł Międzynarodowych paktów praw człowieka czytamy o uznaniu „równych i niezwykłych praw **wszystkich** członków rodziny ludzkiej”. Typową formą redakcji poszczególnych artykułów tych dokumentów jest zwrot „każdy ma prawo”, „nikt nie będzie” itp.

Powszechność praw każe – inaczej niż w przedwojennych koncepcjach – uznać prawa nie tylko obywateli danego państwa lub obywateli innych państw, lecz także prawa każdego człowieka, także bezpaństwowca, znajdującego się w ramach jurysdykcji danego państwa⁶². Podkreślona została niezależność praw nie tylko od tego, czy jest się obywatelem państwa, w którego jurysdykcji dana jednostka się znajduje, ale również od tego, jakiego państwa jest się obywatelem: „nie powinno się czynić żadnego rozróżnienia na podstawie statusu politycznego, prawnego lub międzynarodowego kraju lub terytorium, do którego dana osoba przynależy (...)”⁶³.

Skoro godność i prawa przysługują każdemu człowiekowi jedynie dlatego, że jest człowiekiem, to w konsekwencji uznać trzeba, że – co do zasady – powszechność pojęta jest w tej koncepcji w sposób radykalny. Z godnością mamy, mieliśmy i będziemy mieli do czynienia wszędzie tam, gdzie mamy do czynienia z bytem ludzkim: w każdej epoce, kulturze, społeczeństwie, państwie; niezależnie od systemów moralnych, religijnych czy prawnych; niezależnie od cech czy zdolności konkretnego człowieka i niezależnie od jego indywidualnych przekonań. Choć fakt ten może nie być uznany czy to indywidualnie, czy – tym bardziej – powszechnie. Stąd podkreślić trzeba różnicę między powszechnością godności czy praw, a postulowaną powszechnością uznania i respektowania godności i praw, czy też powszechnością obowiązywania i przestrzegania prawa międzynarodowego praw człowieka⁶⁴.

⁶² PPP, art. 2 ust. 1; por. *Międzynarodowy pakt praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych* (1966), art. 2 ust. 2; jednoznacznie również EKPC, art. 1.

⁶³ PDPC, art. 2. Wprost: „podstawowe prawa człowieka nie wypływają z faktu bycia obywatelem danego państwa, lecz opierają się na właściwościach osoby ludzkiej”, w *Amerykańskiej konwencji praw człowieka z 1969 r.*, preambuła ust. 2 (przekład za: *Prawa człowieka...*, op. cit., s. 384).

⁶⁴ I tak np. *Karta Narodów Zjednoczonych* art. 1, w czasie, gdy nie obowiązywały jeszcze podstawowe traktaty dotyczące praw człowieka, za jeden z głównych celów ONZ uznała doprowadzenie „do współdziałania międzynarodowego (...) w rozwijaniu i wspieraniu poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich” (por. KNZ, art. 55); w preambule PDPC: „Państwa Członkowskie (...) zobowiązały się zapewnić popieranie powszechnego poszanowania i przestrzegania praw człowieka i podstawowych wolności”. Na temat powszechności obowiązywania prawa pozytywnego praw człowieka, zob. np. E. Heinze, *Beyond Parapraxes: Right and Wrong Approaches to the Universality of Human Rights Law*, „Netherlands Quarterly of Human Rights” 1994, nr 4(12), s. 369–391; A. Cassese, *Human Rights in a Changing World*, Cambridge 1990, s. 48 i n. Na temat różnych sposobów pojmowania powszechności zob. M. Piechowiak, *Powszechność praw człowieka*, op. cit., gdzie proponowana jest typologia porządkująca kilkadziesiąt możliwych znaczeń terminu „powszechność” występującego w kontekście praw człowieka.

Przyrodzoność

Można zauważyć, że w Karcie godność nie jest określona jako przyrodzona, jak to przyjęte jest w innych instrumentach prawa międzynarodowego⁶⁵, i nie tylko⁶⁶. Przyrodzoność wskazuje na niezależność godności (i wynikających z niej praw) od jakichkolwiek cech lub działań, czy to innych ludzi, czy samego podmiotu godności; wskazuje na nienabywalność i na niezbywalność godności. Chodzi przy tym o to, aby podkreślić fakt, że wynikające z godności podstawowe prawa przysługują każdemu jedynie dlatego, że jest człowiekiem, niezależnie od możliwych różnic czy działań. Stąd też naturalną konsekwencją uznania przyrodzoności jest uznanie powszechności, równości i zakazu dyskryminacji. Zauważając, że w Karcie nie mówi się wprost o przyrodzonej godności, można jednocześnie przyjąć, że uznanie powszechności godności, zatem uznanie, że przysługuje ona każdemu, bez względu na cechy i okoliczności życia, wyraża zasadniczo te same prawdy, co uznanie przyrodzoności.

C. Systematyka oparta na wartościach

Omówiony tu drugi akapit preambuły wyznacza układ artykułów Karty. Poszczególnym wartościom odpowiadają kolejne rozdziały i ich tytuły:

- Rozdział I: Godność,
- Rozdział II: Wolności,
- Rozdział III: Równość,
- Rozdział IV: Solidarność,
- Rozdział V: Prawa obywateli,
- Rozdział VI: Sprawiedliwość.

Tych sześć rozdziałów uzupełnionych jest rozdziałem VII zawierającym postanowienia ogólne.

Problem wzajemnych relacji między poszczególnymi wartościami oraz między różnymi typami praw jest zagadnieniem złożonym i nie miejsce tu na jego szersze podjęcie⁶⁷. Nie mogę jednak nie skorzystać z okazji, aby poczynić jedną uwagę dotyczącą relacji między prawami a wolnościami. Rozdział pierwszy – zatytułowany „Godność człowieka” – obejmuje, zasadniczo rzecz biorąc, prawa w węższym tego słowa znaczeniu, jako różne od wolności⁶⁸. Zarówno systematyka wartości, jak i oparta na niej systematyka całej Karty wskazują na pierwszeństwo praw przed wolnościami – inaczej niż to przyjęte w nowej Konstytucji RP, w której mówi się o wolnościach i prawach. W Karcie uznaje się przy tym, co można stwierdzić już na podstawie tytułu, „prawa”

⁶⁵ Np. początek preambuły *Międzynarodowych paktów praw człowieka*.

⁶⁶ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 1997*, art. 30.

⁶⁷ Zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, op. cit., s. 146–149.

⁶⁸ Ostatecznie nie przyjęto propozycji, którą przedłożył przedstawiciel rządu Francji Guy Braibant, aby pierwszemu rozdziałowi nadać tytuł „prawa osoby ludzkiej”, Charte 4413/00, Contrib 269, Bruxelles, le 11 juillet 2000.

w szerszym znaczeniu za kategorię nadrzędną obejmującą zarówno prawa w ściślejszym tego słowa znaczeniu, jak i wolności.

Uznanie pierwszeństwa praw przed wolnościami czy wolnością jest z aksjologicznego punktu widzenia sprawą doniosłą – to godność jest pierwotna i ona wyznacza prawa, które w swym istnieniu nie zleżą od decyzji ani jednostek, ani społeczeństw, i które można poznać.

3. Preambuła (3)

Unia przyczynia się do zachowania i rozwoju tych wspólnych wartości, szanując różnorodność kultur i tradycji narodów Europy, a także narodową tożsamość Państw Członkowskich i organizację władzy państwowej na płaszczyźnie krajowej, regionalnej i lokalnej. Dąży do wspierania zrównoważonego trwałego rozwoju oraz zapewnia swobodny przepływ osób, towarów, usług i kapitału oraz swobodę osiedlania się.

A. Wartości partykularne

W trzecim akapicie preambuły Karta dostrzega potrzebę uwzględnienia, obok wartości wspólnych, również wartości partykularnych związanych z różnorodnością tradycji i kultur ludów Europy, oraz z narodową tożsamością państw tworzących Unię. Obok preambuły, o poszanowaniu różnorodności kultur oraz religii i języka traktuje wprost art. 22 Karty.

Wyeksponowanie tej problematyki zgodne jest z generalną tendencją w międzynarodowym prawie praw człowieka do coraz większego doceniania wspólnotowych warunków rozwoju człowieka i w związku z tym do uwzględniania w coraz większym zakresie grupowych praw człowieka, co przejawia się m.in. w ochronie praw mniejszości etnicznych, religijnych i językowych. W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka nie było wprost mowy o tych prawach. Znalazły one uznanie w art. 27 Międzynarodowego paktu praw osobistych i politycznych. Omawiane tu postanowienia trzeba też widzieć jako realizację – sięgającego początków współczesnej ochrony praw człowieka – prawa ludów (narodów) do samostanowienia⁶⁹.

Z punktu widzenia europejskiego, w dużej mierze mamy tu potwierdzenie i rozwinięcie stwierdzeń zawartych w Traktacie o Unii Europejskiej art. 6 ust. 3, gdzie w kontekście praw podstawowych⁷⁰ stanowi się, że „Unia szanuje tożsamość narodową swoich państw członkowskich”⁷¹.

⁶⁹ Art. 1 obu *Międzynarodowych paktów praw człowieka*; o niektórych trudnościach interpretacyjnych tego prawa zob. A. Michalska, *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa 1982, s. 68 i n.

⁷⁰ Zob. cytowany wyżej art. 6 ust. 1 i 2.

⁷¹ Cyt. za *Traktaty europejskie*, op. cit., s. 43. Trudno zgodzić się z poglądem, że chodzi tu o relatywizację podstawowych wartości, zob. H. Juros, op. cit., s. 72.

B. Swoboda przemieszczania się i osiedlania

Swoboda przemieszczania się i osiedlania należy do kanonu międzynarodowej ochrony praw człowieka. O prawie do wolności przemieszczania się i osiedlania mówi art. 13 ust.1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka oraz art. 12 ust. 1 Międzynarodowego paktu praw osobistych i politycznych. Prawo to nie znalazło się w tekście Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a do systemu na niej opartego wprowadzone zostało art. 2 Czwartego protokołu dodatkowego z dnia 16 listopada 1963 roku⁷². Zauważyć warto, że prawo to nie jest wprost przedmiotem żadnego z artykułów Karty. W kontekście prawa europejskiego trzeba też podkreślić, że swoboda przemieszczania się i osiedlania, przede wszystkim była i jest wiązana z problematyką gospodarczą – ze swobodnym przepływem pracowników⁷³.

Warto tu także zwrócić uwagę, że postanowienia Karty dotyczące poszanowania różnorodności kulturowej i swobody przemieszczania się nie mówią wprost o prawie podmiotowym czy to jednostek, czy też grup, ale jedynie o obowiązkach Unii.

C. Swoboda przepływu towarów, usług i kapitału

Do zasady swobodnego przepływu towarów, usług i kapitału, będącej jedną z fundamentalnych zasad, które prowadziły do jednoczenia Europy⁷⁴, nawiązuje także art. 15 ust. 2 Karty: „Wszystkie obywatelki i wszyscy obywatele Unii mają wolność poszukiwania i wykonywania pracy, przedsiębiorczości oraz świadczenia usług w każdym państwie członkowskim”⁷⁵. Obok omówionej we wstępie specyfiki Karty, specyfiki w pewien sposób zaplanowanej, wysunięcie do preambuły wolności dotyczących życia gospodarczego jest zabiegiem wyjątkowym na tle innych instrumentów ochrony praw człowieka. Zabiegiem uzasadnionym historycznymi uwarunkowaniami tworzącej się Unii, będącej przede wszystkim unią gospodarczą.

4. Preambuła (4) – cel karty

Ze względu na ten cel, konieczne jest – w obliczu rozwoju społeczeństwa, postępu socjalnego oraz rozwoju naukowego i technologicznego – wzmocnienie ochrony praw podstawowych poprzez uwyrażnienie ich w Karcie.

⁷² *Protokół czwarty do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności gwarantujący pewne prawa i wolności inne niż zawarte w Konwencji i Pierwszym protokole dodatkowym* (w: *Prawa człowieka*, op. cit., s. 203–206; Dz.U. 1994, nr 67 poz. 287).

⁷³ Art. 15 ust. 2 Karty. Zob. *Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską* z 25 marca 1957 r. (w wersji zmienionej i skonsolidowanej na podstawie *Traktatu Amsterdamskiego*), cz. III, tyt. III.

⁷⁴ Zob. *ibidem*, cz. III, tyt. I i III.

⁷⁵ Choć w wersji niemieckiej tekst artykułu mówi o „wszystkich” – „Alle Unionsbürgerinnen und Unionsbürger”, to jednak mając na uwadze wersję angielskojęzyczną, w której znajdujemy zwrot „Every citizen...”, można w przypadku tego artykułu mówić o klasycznym indywidualnym prawie podmiotowym.

Akapit ten wskazuje na niektóre ze wskazanych wyżej, przy okazji omawiania genezy, racji uzasadniających sformułowanie Karty. Akcent położony jest na różne aspekty rozwoju, przy jednoczesnym nawiązaniu do praw, które nie są nowe, a wymagają jedynie wzmocnienia. Podejście takie jest wyrazem uznania dynamicznego charakteru praw podstawowych i – pośrednio – wartości leżących u ich podstaw. Zmiany w sferze naukowo-technicznej niosą nowe zagrożenia podstawowych dóbr jednostek, postęp socjalny przynosi nowe możliwości realizacji praw, zmiany polityczno-społeczne prowadzą do powstania nowych struktur, na których ciężą obowiązki w zakresie respektowania i wspierania praw podstawowych – to niektóre przejawy uznawanej w międzynarodowej ochronie praw człowieka dynamiki praw i ich ochrony⁷⁶.

5. Preambuła (5) – zasada pomocniczości

Niniejsza Karta potwierdza, z uwzględnieniem kompetencji i zadań Wspólnoty i Unii oraz zasady pomocniczości, prawa wynikające przede wszystkim ze wspólnych tradycji konstytucyjnych i wspólnych zobowiązań międzynarodowych Państw Członkowskich, z Traktatu o Unii Europejskiej i Traktatów Wspólnotowych, z europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, z Kart Socjalnych przyjętych przez Wspólnotę i Radę Europy oraz z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Przytoczony fragment nawiązuje do przedstawionej wyżej obecności praw człowieka w prawie europejskim. Niejako przy okazji, znajdujemy też tu uznanie zasady pomocniczości. Zasada pomocniczości nakazuje podmiotom wyższego rzędu, udzielać pomocy podmiotom niższego rzędu jedynie na tyle, na ile te ostatnie nie są samowystarczalne w realizacji przyjętych celów⁷⁷. Zasada pomocniczości jest już ugruntowana w prawie wspólnotowym. Najważniejsze traktatowe postanowienia dotyczące zasady pomocniczości znajdują się w art. 5 [3b] Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, zgodnie z którym zasada ta dotyczy działań Wspólnoty w dziedzinach, które nie należą do jej wyłącznej kompetencji. Działania takie nie mogą wykraczać poza to, co konieczne dla osiągnięcia celów tego traktatu i mogą być podjęte „tylko wówczas i tylko w takim zakresie, w jakim cele proponowanych działań nie mogą być osiągnięte w sposób wystarczający przez państwa członkowskie, a mogą, z uwagi na rozmiary lub skutki proponowanych działań, zostać lepiej osiągnięte na poziomie wspólnotowym”⁷⁸.

⁷⁶ Szerzej na temat dynamiki praw człowieka i ich ochrony zob. M. Piechowiak, *Filozofia praw człowieka*, op. cit., s. 47–64; tam również liczne wskazówki bibliograficzne.

⁷⁷ Por. Ch. Millon-Delsol, *Zasada pomocniczości*, Kraków 1995, s. 8 i n.

⁷⁸ Cyt. za *Traktaty europejskie*, op. cit., s. 77. Artykuł wprowadzony jako 3b na mocy art. G Traktatu o Unii Europejskiej. Por. art. 2 [B] Traktatu o Unii Europejskiej. Zob. *Protocol on the application of the principles of subsidiarity and proportionality*, 5 (w:) *Treaty of Amsterdam*, Luxembourg 1997, s. 106.

6. Preambuła (6) – obowiązki

Korzystanie z tych praw wiąże się z odpowiedzialnością i obowiązkami zarówno wobec innych osób, jak i wobec wspólnoty ludzkiej i przyszłych pokoleń.

Podstawowe wartości uznane w Karcie zidentyfikować można na podstawie sformułowanych w niej obowiązków. W tym zakresie znajdujemy w preambule pewne *novum*. Uznaje się wprost, że korzystanie z praw jest związane z odpowiedzialnością i obowiązkami wobec innych osób, wspólnoty ludzkiej i przyszłych pokoleń.

Idea ta jest obecna i w innych instrumentach międzynarodowej ochrony praw człowieka, jednak nie była wprost i w takim zakresie uznawana przy okazji aktów typu fundamentalnego⁷⁹.

A. Obowiązki wobec innych osób

Jeśli chodzi o obowiązki wobec innych osób, to zauważyć można, że Europejska Konwencja Praw Człowieka wiązała wprost prawa z obowiązkami jedynie w związku z ochroną wolności wypowiedzi (art. 10 ust. 2). Inaczej przedstawiała się sprawa na poziomie uniwersalnym i w innych regionalnych systemach. Bliższe postanowieniom przyjętym w Karcie były już sformułowania w art. 19 ust. 3 Międzynarodowego paktu praw osobistych i politycznych, gdzie mowa jest o „specjalnych obowiązkach i szczególnej odpowiedzialności” powiązanych z korzystaniem z wolności wypowiedzi. Skoro bowiem z wolnością wypowiedzi powiązane są **specjalne** obowiązki, to można domniemywać, że w przypadku innych wolności i praw w grę wchodzi również jakieś „zwyczajne” obowiązki.

Jednoznacznie, o obowiązkach czytamy w preambułach (akapit 5) do Międzynarodowych paktów praw człowieka: „jednostka ludzka, mająca obowiązki w stosunku do innych jednostek i w stosunku do społeczności, do której należy, powinna dążyć do popierania i przestrzegania praw uznanych w niniejszym Pakcie”.

Przywołany wyżej fundamentalny art. 1 PDPC głosi, że wszyscy ludzie „powinni postępować wobec innych w duchu braterstwa”.

O obowiązkach ograniczonych, bo nie wprost wobec osób, ale o obowiązkach promocji praw człowieka, stanowi ostatni punkt preambuły PDPC, mówiąc o dążeniu każdej jednostki i każdego organu społecznego „poprzez nauczanie i wychowanie, do zapewnienia poszanowania tych praw i wolności, jak również do zabezpieczenia, poprzez rozwój środków o charakterze krajowym i międzynarodowym, ich powszechnego i skutecznego uznania i przestrzegania”.

⁷⁹ Szerzej o obowiązkach traktuje instrument regionalny – Afrykańska karta praw człowieka i ludów uchwalona w Nairobi 26 czerwca 1981 (w:) *Prawa człowieka*, op. cit., s. 435 i n.

Idea obowiązku, powiązana jedynie z ograniczeniem korzystania ze sformułowanych praw, obecna jest w klauzulach limitacyjnych⁸⁰, które pozwalają na ograniczenia ze względu na prawa i wolności innych (por. art. 52 Karty).

B. Obowiązki wobec społeczności

Obok cytowanych wyżej preambuł Międzynarodowych paktów praw człowieka, fundamentalne są postanowienia art. 29 PDPC, który mówił o obowiązkach każdego człowieka „wobec społeczności, w której to jedynie jest możliwy swobodny i pełny rozwój jego osobowości”.

Zasadniczo, na poziomie uniwersalnym nie podkreślano jednak obowiązków wobec całej wspólnoty ludzkiej. Problematyka ta była obecna na poziomie ochrony regionalnej. Afrykańska karta praw człowieka i ludów (1981) w art. 27 ust. 1 stanowiła: „Każda osoba będzie miała obowiązki wobec swojej rodziny i społeczeństwa, Państwa i innych prawnie uznanych społeczności oraz wobec społeczności międzynarodowej”; a w Amerykańskiej konwencji praw człowieka (1969) w art. 32 ust. 1, czytamy: „Każda osoba ma obowiązki wobec swojej rodziny, społeczeństwa i ludzkości”⁸¹.

Uznanie obowiązków wobec wspólnoty ludzkiej odpowiada, obecnej w doktrynie, tendencji do uwzględniania w coraz szerszym zakresie tzw. solidarnościowych praw człowieka (praw trzeciej rodziny, zwanymi też prawami „trzeciej generacji”), które rozpatrywane są nie tyle z punktu widzenia państw jako podmiotów prawa międzynarodowego, lecz przede wszystkim z punktu widzenia całej wspólnoty międzynarodowej.

Analogicznie jak w przypadku obowiązków wobec innych osób, idei obowiązków wobec społeczności można się doszukać w klauzulach limitacyjnych i – dodatkowo – w klauzulach derogacyjnych; pozwalających na ograniczenie korzystania z uznanych w danym instrumencie praw, ze względu na dobro typu społecznego, np. bezpieczeństwo państwowe czy porządek publiczny⁸².

C. Obowiązki wobec przyszłych pokoleń

Podstawowe akty międzynarodowej ochrony praw człowieka niewiele wprost mówiły o prawach przyszłych pokoleń; przyszłe pokolenia pojawiały się w kontekście ochrony przed wojną – tak w cytowanych już wyżej pierwszych słowach Karty Narodów Zjednoczonych; oraz w kontekście prawa do rozwoju i związanych z nim problemów ochrony środowiska⁸³.

⁸⁰ Np. PDPC, art. 29 ust. 2; PPP, Art. 12 ust. 2, art. 18 ust. 3, art. 19 ust. 3, art. 21, art. 22 ust. 2; analogicznie EKPC art. art. 8–11.

⁸¹ Cyt. za *Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe*, op. cit., s. 398 i 444. Zob. T. Jasudowicz, *Ewolucja interpretacji międzynarodowo chronionych praw człowieka*, „Ethos” 1999, nr 1–2(12), s. 231.

⁸² Np. PPP, art. 4 ust. 1.

⁸³ „The right to development should be fulfilled so as to meet equitably the developmental and environmental needs of present and future generations”. *Deklaracja wiedeńska*, I, 11.

7. Artykuł 1 – nienaruszalna godność człowieka

Artykuł 1: Godność człowieka

Godność człowieka jest nienaruszalna. Należy ją szanować i chronić.

Artykuł ten, otwierając Kartę, otwiera także rozdział pierwszy również zatytułowany: „Godność człowieka”. Z formalnego punktu widzenia warto zauważyć, że w tytuły zaopatrzone nie tylko rozdziały, ale także – co nie jest powszechną praktyką – poszczególne artykuły.

Postanowienia pierwszego artykułu wzorowane są na art. 1 ust. 1 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec (1949)⁸⁴. Dookreślenie adresatów tej normy znajdujemy w art. 51 Karty; są nimi instytucje i organy Unii, a także państwa członkowskie, ale jedynie przy implementacji prawa unijnego.

A. Nienaruszalność praw a nienaruszalność godności

W podstawowych instrumentach międzynarodowej ochrony praw człowieka mowa jest nie tyle o nienaruszalnej godności, ale o nienaruszalnych prawach. Mianem „nienaruszalnych” określa Proklamacja teherańska w pkt. 2 prawa proklamowane w Powszechnej Deklaracji: „Powszechna Deklaracja Praw Człowieka wyraża wspólne narodom świata rozumienie niezbywalnych i nienaruszalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej (...)”. W międzynarodowej ochronie praw człowieka na poziomie uniwersalnym, na podstawie uznania nienaruszalności praw można wnioskować o nienaruszalności samej godności, będącej źródłem praw.

B. Godność podstawą praw

Karta nie mówi wprost o tym, że godność jest źródłem praw, jak czynią to cytowane wyżej instrumenty ochrony praw człowieka na poziomie uniwersalnym, w pierwszym rzędzie Międzynarodowe pakty praw człowieka. Drugi ustęp preambuły wymienia godność, wolność, równość i solidarność, nie wskazując na relacje między tymi fundamentalnymi wartościami. Na podstawie kolejności można ewentualnie wnioskować o hierarchii podstawowych dóbr. Takie sformułowanie, wzięte samo w sobie, mogłoby sugerować, że wymienione wartości realizowane miałyby być proporcjonalnie z wykluczeniem nieproporcjonalnej maksymalizacji realizacji jednych wartości (w tym przypadku pojętych abstrakcyjnie) kosztem drugich, analogicznie do przyjętej w doktrynie integralnej ochrony różnych rodzin praw⁸⁵. Jednak na podstawie oficjal-

⁸⁴ „Die Würde des Menschen ist unantastbar. Sie zu achten und zu schützen ist Verpflichtung aller staatlichen Gewalt”.

⁸⁵ Zob. przede wszystkim *Deklaracja wiedeńska*, I.5.

nych „Uwag wyjaśniających” dołączonych do ostatecznego projektu Karty, można zasadnie przyjąć, że również Karta domyślnie uznaje godność za źródło wszystkich praw podstawowych. W uwagach do art. 1 czytamy:

„Godność osoby ludzkiej jest nie tylko sama w sobie prawem człowieka, lecz stanowi realną podstawę praw podstawowych. Zasada ta została uświęcona w preambule Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: «Zważywszy, że uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie»”⁸⁶.

Warto dodać, że również w konstytucji RFN uznanie nienaruszalności godności i obowiązku jej poszanowania i ochrony jest racją uznania praw⁸⁷.

C. Nienaruszalność a zakaz instrumentalnego traktowania człowieka

O ile uznana w preambule Karty powszechność godności jest cechą istotną z punktu widzenia pytania o przysługiwanie praw, o tyle nienaruszalność jest cechą istotną z punktu widzenia stosunku godności do innych dóbr. Stwierdzając nienaruszalność godności, stwierdza się, że wymagania poszanowania godności wyznaczają granicę, której nie wolno przekroczyć nawet wtedy, gdyby jej naruszenie mogło, na przykład, przynieść poważne korzyści ekonomiczne, gdyby było realizacją woli większości, czy nawet gdyby służyło realizacji postulatów formułowanych dla ochrony podstawowych praw. W „Uwagach wyjaśniających”, bezpośrednio po przytoczonym fragmencie, czytamy:

„W konsekwencji [uznania godności za realną podstawę praw], żadne z praw sformułowanych w tej Karcie nie może być wykorzystane na szkodę godności innej osoby, a godność osoby ludzkiej należy do istoty praw sformułowanych w tej Karcie. Musi być respektowana, nawet tam, gdzie prawo jest ograniczone”.

Oczywiście, uznanie nienaruszalności nie jest równoznaczne z uznaniem, że nie jest faktycznie możliwe naruszanie praw człowieka lub – analogicznie – działanie sprzeczne z wymaganiami godności. Wskazanie na nienaruszalność godności lub praw służy artykulacji idei, że człowiek jest sam w sobie celem i stąd nie wolno go traktować czysto instrumentalnie. Jest to, jak się zdaje, podstawowa idea, której wyrażeniu służy kategoria „nienaruszalności”. Dzięki niej można wskazać autoteliczny charakter bytu ludzkiego i wyrazić zakaz instrumentalnego traktowania człowieka, nie korzystając przy tym z uwikłanej w konkretny system filozoficzny koncepcji godności.

⁸⁶ *Draft Charter of Fundamental Rights of the European Union*, Brussels, 11 October 2000 (18.10), Charte 4473/00, Convent 49.

⁸⁷ „Das Deutsche Volk bekennt sich **darum** zu unverletzlichen und unveräußerlichen Menschenrechten als Grundlage jeder menschlichen Gemeinschaft, des Friedens und der Gerechtigkeit in der Welt”; podkr. M.P.

D. Godność człowieka czy osoby?

Warto podkreślić, że w Karcie przyjęto określenie „godność człowieka/ludzka”. W instrumentach międzynarodowej ochrony praw człowieka spotyka się także – stosowane zamiennie – określenie „godność osoby ludzkiej”⁸⁸. Obecnie filozofowie lansują koncepcje, które godność wraz z prawami człowieka przyznają jedynie osobom i w których nie uznaje się, że każdy człowiek jest osobą. Przyjęcie kategorii „godność człowieka” sytuuje Kartę po stronie tych stanowisk, w których godność, podobnie jak prawa, przysługuje każdemu człowiekowi i w których każdy człowiek – jako posiadający godność – jest uznany za osobę.

Mając to na uwadze, nie można faktu powszechnego stosowania w Karcie terminu „osoba” uznać za przygotowanie gruntu pod – zgodne z niektórymi tendencjami we współczesnej etyce – czynienie rozróżnienia między człowiekiem a osobą, i w konsekwencji uznanie, że nie każdy człowiek jest osobą, której przysługują prawa podstawowe⁸⁹. Stosowanie terminu „osoba” jest raczej realizacją wyraźnie postawionego postulatu sformułowania Karty w języku neutralnym z punktu widzenia płci.

Zauważyć tu trzeba, że przy takim postawieniu sprawy pojawia się nieśpójność między przyjętymi podstawowymi rozstrzygnięciami aksjologicznymi dotyczącymi podmiotów godności i praw, a postanowieniami szczegółowymi. Jest tak w przypadku regulacji zawartych w art. 3 ust. 2, dotyczących zakazu klonowania „w celach reprodukcyjnych”. Karta podąża w tym punkcie za rozwiązaniami przyjętymi w Europejskiej Konwencji Bioetycznej⁹⁰. Klonowanie „w celach terapeutycznych” nie jest zakazane, tym samym świadomie dopuszcza się czysto instrumentalne traktowanie istot ludzkich. Jest to brak konsekwencji nie tylko Karty, lecz także Europejskiej Konwencji Bioetycznej, do której dołączono „Sprawozdanie wyjaśniające”, gdzie czytamy m.in.:

„Konwencja wykorzystuje (...) termin «istota ludzka», głosząc konieczność ochrony istoty ludzkiej w jej godności i w jej tożsamości. Stwierdzono, iż powszechnie przyjętą jest zasada, zgodnie z którą godność ludzka oraz tożsamość gatunku ludzkiego powinny podlegać poszanowaniu od zapoczątkowania życia”⁹¹.

⁸⁸ Np. drugi akapit preambuły *Międzynarodowych paktów praw człowieka* (oficjalny przekład zamieszczony w Dz.U. 1977, nr 38, poz. 167, jest w tym punkcie wadliwy); drugi akapit preambuły *Deklaracji wiedeńskiej*. Określenia tego nie spotkamy w PDPC.

⁸⁹ M. Fietz, *Wird die Würde des Menschen antastbar? Sorgen wegen EU-Bestimmungen zum Klonen*, „Die Welt” z 19 września 2000.

⁹⁰ *Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w kontekście zastosowań biologii i medycyny: Konwencja o prawach człowieka i biomedycynie*, z dnia 4 kwietnia 1997 (w:) *Europejskie standardy bioetyczne. Wybór materiałów*, oprac. T. Jasudowicz, Toruń 1998, s. 3 i n. Konwencja została podpisana przez Polskę 7 maja 1999 r., jednak nie została jeszcze ratyfikowana.

⁹¹ Sprawozdanie wyjaśniające do *Europejskiej Konwencji Bioetycznej* (1997), pkt 19, za: *Europejskie standardy bioetyczne*, op. cit., s. 21. Zob. *Rekomendacja 1046 (1986) Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy*, pkt 10: „embriony i płody ludzkie we wszelkich okolicznościach muszą być traktowane z poszanowaniem należnym godności ludzkiej”; za: *Europejskie standardy bioetyczne*, op. cit., s. 98.

Podkreślić przy tym trzeba, że brak sformułowanego wyraźnie zakazu klonowania do celów terapeutycznych nie stoi na przeszkodzie temu, aby wprowadzić taki zakaz w prawie wewnętrznym.

IV. UWAGI PODSUMOWUJĄCE

Karta wpisuje się w zasadnicze tendencje obecne w międzynarodowej ochronie praw człowieka. Mając na uwadze Europejską Konwencję Praw Człowieka, można stwierdzić, że Karta stanowi odwrót od dążenia w ochronie praw człowieka do wąsko pojętej jurydyzacji, postulującej unikanie formuł otwartych znaczeniowo, do których z pewnością należą postanowienia dotyczące wartości. Karta powraca w tej materii do tradycji przyjętej w ochronie praw człowieka na płaszczyźnie uniwersalnej.

Centralną kategorią jest „godność”, podobnie jak w zasadniczym nurcie międzynarodowej ochrony praw człowieka, kategorią, której brak było w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Z punktu widzenia samej Unii koncentrującej się przede wszystkim na problematyce ekonomicznej, podjęcie problematyki wartości jest już pewnym wydarzeniem; wydarzeniem, do którego dążono w sposób świadomy.

Specyfika Karty na tle innych instrumentów ochrony praw człowieka leży, z jednej strony w tym, że jest ona dokumentem prawa międzynarodowego mającego jednocześnie, od strony treści, charakter konstytucji; z drugiej strony – uwyrażnia się w Karcie specyfika procesów, które doprowadziły do jej przyjęcia, przede wszystkim procesów gospodarczych.